

Sprint po zwycięstwo. 4 czerwca 1989 r. w Głogowie

4 czerwca br. mija 25 lat od wyborów, które przesądziły o końcu komunizmu w Polsce.

"(...) tylko na jeden czerwcowy dzień, duch historii opuścił warszawskie gabinety i salony, by z pomocą Polaków wyposażonych w kartki do głosowania przetrącić kręgosłup komunistycznej dyktaturze. Ten dzień był wystarczająco długi, by skutecznie zburzyć mury peerelowskiej twierdzy, ale okazał się zbyt krótki dla zniszczenia sporej części tego, co się za nim skrywało".

Tak prof. Antoni Dudek opisał dzień 4 czerwca 1989 r. - dzień triumfu zniewolonego i pozbawionego nadziei społeczeństwa.

W tym dniu wywrócone zostały ustalenia podejmowane w zaciszu gabinetów przez samozwańczych przedstawicieli narodu. W tym dniu naród w sposób symboliczny, ale zdecydowany i bezkompromisowy, odrzucił ówczesną rzeczywistość, odrzucił system komunistyczny i - co najważniejsze - odmówił salonom prawa do decydowania o nim bez jego udziału. Wynik wyborów w sposób bezprecedensowy obnażył słabość komunistycznej władzy. Czy i w jakim stopniu to czerwcowe zwycięstwo zostało później wykorzystane dla zbudowania wolnej Polski będzie zapewne przedmiotem sporów i dyskusji jeszcze bardzo długo. Pewnie nawet dłużej niż spór o to kto miał rację 100 - 150 lat temu: powstańcy czy organiczni, Dmowski czy Piłsudski? Zwycięstwo czerwcowe nie przyniosło Placu Waława tylko "grubą kreskę". Zamiast rozliczeń - bezkarność, uwłaszczenie nomenklatury zamiast konfiskaty zagrabionego społeczeństwu mienia. "Wygrało miłosierdzie a nie sprawiedliwość."

I choć wiele jest jeszcze do zrobienia, choć wielu z nas uważa, że o pełną wolność ciągle jeszcze trzeba walczyć, to nie wolno zapominać, że z wolnością wiąże się w sposób nierozdzielny odpowiedzialność. Za siebie i za Polskę.

Przed takim właśnie dylematem stanęli ludzie "Solidarności" 25 lat temu. Pozwolić komunistom doprowadzić Polskę do całkowitej ruiny i upadku, a Polaków skazać na nędzę? Czy może w tej katastrofalnej sytuacji (o czym nie wolno zapominać - także ogromnego zniechęcenia społeczeństwa) podjąć próbę odebrania im władzy bez przemocy i rozlewu krwi.

Na niniejszy tekst w zdecydowanej większości składa się materiał nigdy dotąd nie publikowany. Dotyczy to zwłaszcza archiwów byłej PZPR. Do większości jej dokumentów przez ostatnie 24 lata nie zajrzał nikt. Dlatego, jak sądzę, do dziś pokutuje tak wiele mitów o tamtych "słusznie minionych" czasach. Wiele też wydarzeń i związanych z nimi ludzi nie istnieje dzisiaj w społecznej i historycznej świadomości. Może czas wreszcie ten stan zmienić?

Spójrzmy więc jak wyglądało kalendarium "Solidarnościowego" wyścigu po zwycięstwo, w oparciu o powyższe archiwalia.

Adam Orzech

Wiosną 1989 r. w Polsce z miesiąca na miesiąc rosło społeczne niezadowolenie. Sklepy były puste. Oprócz braku mięsa i wędlin zaczynały się też pojawiać kłopoty z chlebem i mlekiem. Władze kompletnie nie radziły sobie z problemami gospodarczymi, do tego coraz szybciej rosła inflacja. KZ PZPR [KZ - Komitet Zakładowy] w Famabie 13 kwietnia 1989 r. informował: *"istnieje duże niezadowolenie wśród załogi związane z dużymi podwyżkami cen artykułów przemysłowych i spożywczych, brakami niektórych artykułów (...), nasila się wykup artykułów np. cukru."*



"Nagie haki" - czyli "druga Japonia" w wydaniu schyłkowego PRL-u, gdzieś na przednówku 1989 r.

Narastała liczba strajków i protestów. W Głogowie do maja 1989 r. objęły one m.in. WSS "Społem", Famabę i GPB. 5 maja przerwały pracę i ogłosiły strajk okupacyjny załogi ZG "Rudna", ZG "Sieroszowice", ZG "Polkowice".

Dramatycznie pogorszyła się sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw. KZ PZPR w Famabie teleksem z dn. 15 maja 1989 r. raportował o *"ogromnych trudnościach z realizacją planu ze względu na braki podstawowych materiałów takich jak: drut spawalniczy, który do chwili obecnej był produkowany w Polsce, a obecnie musimy go sprowadzać z krajów kapitalistycznych."*

Gwałtownemu pogorszeniu uległy nastroje społeczne spowodowane niewiarą w lepszą przyszłość: *"W odczuciu społecznym brak jest jasno określonych i przekonujących perspektyw zahamowania i przewyższenia negatywnych zjawisk w gospodarce, to zaś rodzi nastroje frustracji i społeczny protest."*

W odczuciach członków *"przewodniej siły narodu"* sytuacja wyglądała równie źle: *"Coraz szerzej wśród aktywu funkcjonuje pogląd, że stan ten powoduje zagrożenia dla naszej partii, jej kierowniczej i przewodniej roli."* [KZ PZPR ZG Rudna]

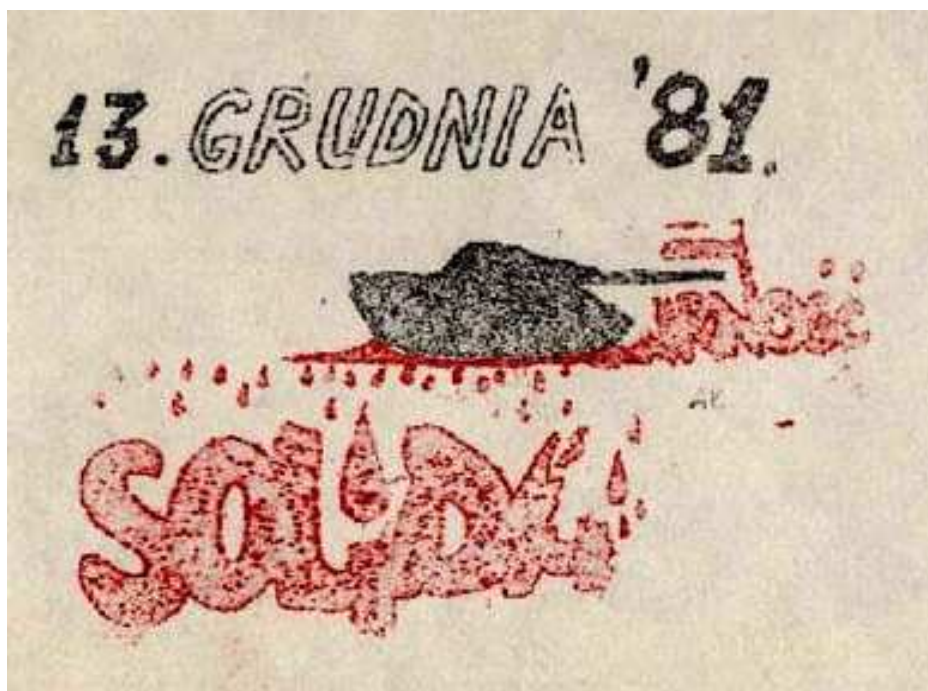
Na zebraniach partyjnych wyrażano *"krytyczny stosunek do atmosfery politycznej i gospodarczej w kraju"*, mówiono wprost o *"trudnościach w partii i gospodarce narodowej"*, braku *"wizji"* oraz *"perspektyw na przyszłość"* [KZ PZPR ZG Polkowice]

W styczniu 1989 r. I Sekretarz KZ PZPR w Cukrowni Głogów szczerze stwierdził, że od 1981 r. [!!!] *"partia w dalszym ciągu znajduje się w stanie kryzysu"*, który przejawia się m.in. *"niewielkimi wpływami i skutecznością działania partii w środowisku, niskim stopniem identyfikacji członków z partią oraz brakiem autorytetu"*.

Najdalej w krytycznych opiniach wobec partyjnej centrali posunął się Andrzej Polak z KZ PZPR ZG Rudna: *"Uważam, że obrady KC są reżyserowane i chcą, żeby wszystko w kraju się rozleciało"*.

Ryszard Rokaszewicz, Członek Egzekutywy KR PZPR w Głogowie i dyrektor PGR Wierzchowice, stwierdził już w styczniu 1989 r., że *"znajdujemy się w bardzo krytycznej sytuacji polityczno-gospodarczej. Partia w sposób ciągły jest spychana na pobocze. (...) bardzo dużo uczciwych członków partii obawia się o jej dalsze losy, a zdecydowana większość ludzi cieszy się z naszej klęski i czeka na rozliczenie się z nami"*. A wiedział, co mówi, bo w maju 1981 r. jako człowiek z *"kliki Cieślika"* [Stanisław Cieślik - I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Legnicy w latach 1975-1980] i z jego nadania I Sekretarz KM PZPR w Głogowie, Rokaszewicz (*"książę udzielny"* - jak określili go w 1981 r. członkowie PZPR z HM "Głogów") już raz padł ofiarą rozliczeń i to dokonanych przez kolegów z partii. Od całkowitej katastrofy uratował go dopiero stan wojenny.

PZPR paraliżowało ponadto zagubienie aktywistów partyjnych, którzy nie znając stanowiska KC nie byli w stanie zająć samodzielnie stanowiska, bez instrukcji z góry, w najbardziej gorących sprawach, np. *"pluralizmu związkowego"*, czyli legalizacji faktycznie już działających struktur NSZZ *"Solidarność"*. Słowa działacza partyjnego z ZG Polkowice z 11 kwietnia 1989 r. o tym, że *"nie udało się dotąd wyeliminować obaw przed podejmowaniem samodzielnych działań..."* brzmiały wobec już rozpoczętej kampanii wyborczej jak groźne ostrzeżenie. Teraz, kiedy aktywność, inicjatywa, kreatywność były tak ważne, widać było wyraźnie jak wielkie spustoszenie uczynił stan wojenny również w szeregach partyjnych.



Z początkiem 1989 r. nasilił się proces rzucania legitymacji partyjnych. O motywach takich decyzji daje wyobrażenie unikatowy dokument KZ PZPR w HM Głogów z 14 marca 1989 r.: rezygnacja z przynależności do PZPR Andrzeja Kośli z wydziału P-9. Czytamy w nim m.in.: *"PZPR straciła swój klasowy charakter, stała się rzecznikiem elity władzy. (...) Ludzie pracy - szczególnie w gospodarce uspołecznionej - biedniej ich praca jest coraz gorzej opłacana (...). Dochody tej grupy ludności nie wystarczają na przyzwoite wyżywienie a co dopiero na ubranie, prasę, kulturę, wypoczynek itp. PZPR deklaruje reformy polityczne (...) jednak są one zawsze spóźnione (...) KC podejmuje działania wyłącznie pod naporem społecznym, który grozi konfliktem w kraju. Jako członkowi PZPR znudziło mi się samobiczowanie za błędy i wypaczenia PZPR (...) nie chcę dalej stać pod pręgierzem*

społecznym i nie chcę być obarczany odpowiedzialnością za popełnione błędy, na powstawanie których nie miałem i nie mogłem mieć wpływu..."

3-5 kwietnia 1989 r. w Świeradowie Zdroju legnicki KW PZPR zorganizował szkolenie (seminarium), na którym miały być przećwiczone różne hipotetycznych sytuacje, jakich się spodziewano w najbliższej przyszłości. Należała do nich utrata kontroli nad środkami masowego przekazu: *"Zakładając, że nie ma możliwości wydania bezpośrednich poleceń redaktorom naczelnym - w jaki sposób kierować gazetą, rozgłośnią, ośrodkiem telewizyjnym, zapewnić wpływ na aktywność środków masowej informacji. Czy waszym zdaniem istniejące struktury umożliwiają takie działanie."*

Sytuacja IV

Zakładając, że nie ma możliwości wydania bezpośrednich poleceń redaktorom naczelnym - w jaki sposób kierować gazetą, rozgłośnią, ośrodkiem telewizyjnym, zapewnić wpływ na aktywność środków masowej informacji. Czy waszym zdaniem istniejące struktury umożliwiają takie działanie.

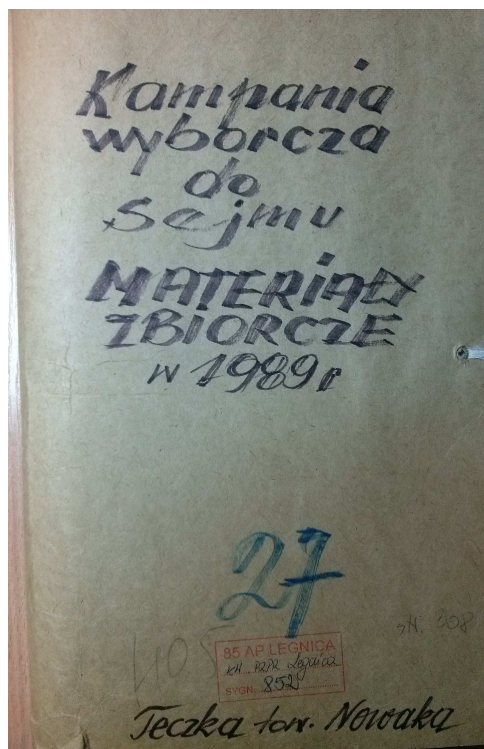
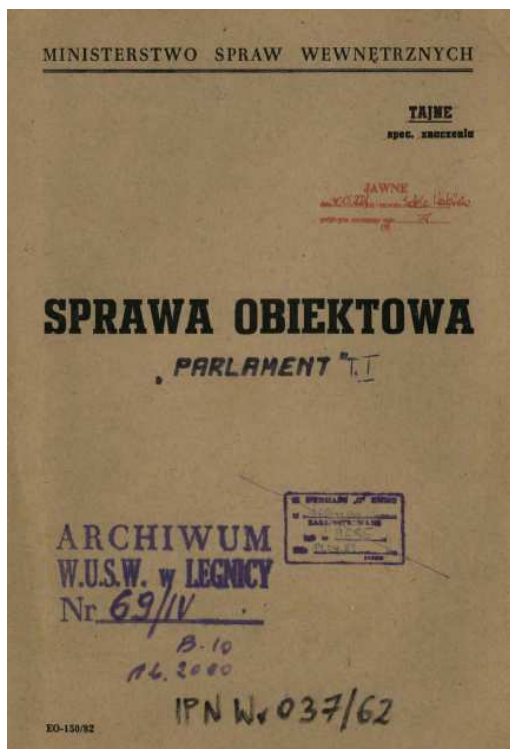
Materiały szkoleniowe (fragment). Świeradów Zdrój 3-5 kwietnia 1989 r.

5 kwietnia 1989 r. zakończył obrady "Okrągły Stół". Już dwa dni później, w wielkim pośpiechu, Sejm PRL uchwalił uzgodnione zmiany ustrojowe (utworzenie instytucji Prezydenta oraz drugiej izby parlamentu - Senatu) oraz ordynację wyborczą. Dokonane po drodze samowolne zmiany (nie uzgodnione przy okrągłym stole) wyraźnie świadczyły o instrumentalnym podejściu PZPR do zawartego dopiero co porozumienia. Także krótki termin wyborów ustalony już na 4 czerwca był elementem manipulacji. Władze liczyły, że opozycji bez prasy, radia i telewizji zwyczajnie zabraknie środków i czasu na przeprowadzenie kampanii wyborczej. Jeszcze w lutym 1989 r. Cz. Kiszczak zarzekał się, że **"nie możemy stracić władzy przy pomocy kartki wyborczej"**.

Strona społeczna reprezentowana przez "Solidarność" musiała wyłonić a następnie wylansować swoich kandydatów. Podstawową trudność stanowił fakt, że ludzie ci byli do tej pory wyeliminowani z przestrzeni publicznej, a przez to niemal zupełnie nieznanymi.

Wiele opozycyjnych środowisk (np. "Solidarność Walcząca") zbojkotowało wybory, uznając, że jest to ze strony władz podstęp, który ma uratować ich władzę i stan posiadania. Kierownictwo "Solidarności" zdając sobie z tego sprawę, zdecydowało się jednak podjąć to ogromne ryzyko. Po raz pierwszy od 1947 r. wybory miały się odbyć z udziałem antykomunistycznej, demokratycznej opozycji. Warunkiem sukcesu było zdobycie bezwzględnej większości w Senacie i całych 35% w Sejmie. Niewielu wierzyło, że jest to wykonalne.

13 kwietnia - wraz z wyznaczeniem terminu wyborów na 4 czerwca 1989 r. - ruszył wyborczy zegar. Dzień później 14 kwietnia legnicka SB wszczęła Sprawę Obiektową [SO] "Parlament", której celem było *"zabezpieczenie kampanii wyborczej"* w województwie legnickim. W praktyce oznaczało to m.in. *"rozpoznanie zamierzeń i inicjatyw przeciwnika politycznego, postaw i zachowań kleru, postaw członków komisji wyborczych i mężów zaufania, prowadzenie działań zapobiegawczych i neutralizujących inicjatywy przeciwnika politycznego, rozpoznanie i ochronę operacyjną kandydatów"* i inne .



Dokumenty SO "Parlament (AIPN Wr 037/62) zawierają stosunkowo bogaty i ciekawy materiał, stanowiący - wobec braku wiosną 1989 r. wolnych mediów – cenne, bo pisane źródła informacji. Ich ważnym uzupełnieniem są dokumenty PZPR Archiwum Państwowego w Legnicy, w tym najbogatszy ich zbiór - tzw. "Teczka tow. Nowaka".

6 kwietnia (czwartek)

Ulicami Głogowa przeszła manifestacja zorganizowana przez *Wolny Ruch Ekologiczny*, *Wolność i Pokój*, *Bractwo Oblatów św. Brygidy* oraz "*Solidarność*". Mimo, że legalizacja NSZZ "*Solidarność*" nastąpi dopiero 17 kwietnia już wtedy transparenty "*Solidarności*" nie wywoływały reakcji SB jak jeszcze kilka miesięcy wcześniej.



Manifestacja ekologiczna w Głogowie 6 kwietnia 1989 r.

była próbą przełamania społecznej bierności.

7 kwietnia 1989 r. [z meldunku sygnałowego WUSW w Legnicy nr 0198/89]

"W Legnicy ukonstytuował się Komitet Obywatelski „Solidarność”. Zajmuje się on zagadnieniami związanymi z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu. (...) Przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu „Solidarność” w Legnicy został Tadeusz Pokrywka, wiceprzewodniczącym Paweł Piotrowski, a sekretarzem Maciej Juniszewski”.

10 kwietnia (poniedziałek)

W Głogowie, "w salce katechetycznej kościoła NMP Królowej Polski, powołany został Komitet Obywatelski d/s wyborów. Inicjatorem tych przedsięwzięć jest Stanisław Orzech, członek Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk." Kandydatem KO w wyborach do Senatu został Władysław Papużyński z NSZZ "Solidarność" RI.

19 kwietnia (środa)

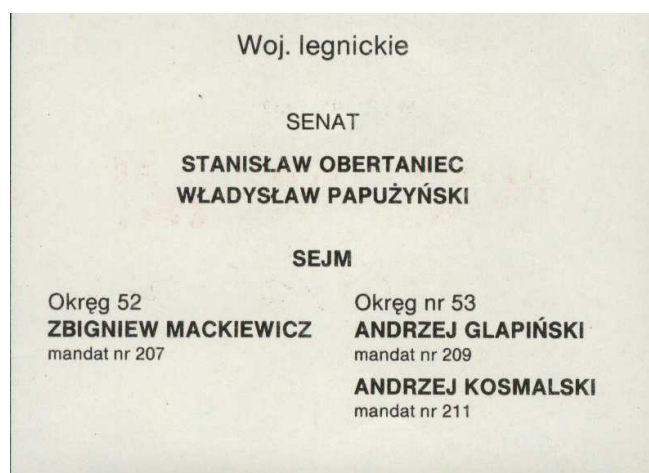
"W środowiskach i obiektach ochraniających w rejonie głogowskim padają stwierdzenia, że o ile w dalszym ciągu będą wzrastały drastycznie ceny (szczególnie żywności po wprowadzeniu wolnych cen skupu) większość społeczeństwa zbojkotuje czerwcowe wybory lub będzie kreślić kandydatów z ramienia PZPR."

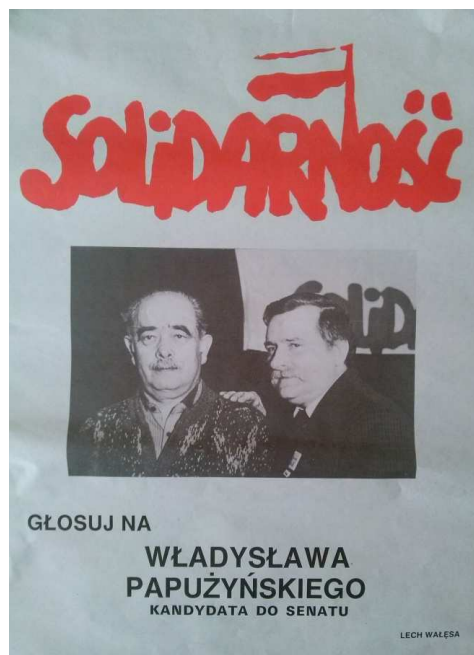
20 kwietnia (czwartek)

W trakcie spotkania w Głogowskim Przedsiębiorstwie Budowlanym "Władysław Frasyniuk dokonał prezentacji kandydatów na posłów i senatorów - Andrzeja Kosmańskiego i Wł. Papużyńskiego". Stwierdził ponadto, że "w tych wyborach **trudno** będzie uzyskać wszystkie mandaty z 35 procentowej puli. Apelował o aktywny udział w wyborach i głosowanie na kandydatów (...) Solidarności". Wyłonienie kandydata do Sejmu nastąpiło wcześniej w wyniku ustąpienia Stanisława Orzecha na rzecz Andrzeja Kosmańskiego. Nieprawdą przy tym jest, aby Władysław Frasyniuk personalnie komukolwiek proponował miejsce na liście (jedynym wyjątkiem była Barbara Labuda).

23 kwietnia (niedziela)

Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie zatwierdził listę kandydatów na posłów i senatorów. Sam Wałęsa, choć nie startował, odegrał jednak doskonale rolę "lokomotywy" wyborczej, dzięki świetnemu pomysłowi Andrzeja Wajdy - "powszechnie znany wizerunek popularnego Wałęsy, wzmacniał w oczach wyborców wiarygodność poszczególnych kandydatów, z których zdecydowana większość nie miała szans na zaistnienie w społecznej świadomości." [Antoni Dudek, *Reglamentowana rewolucja*, W-wa 2004, s. 287]





"Powszechnie znany wizerunek popularnego Wałęsy, wzmacniał w oczach wyborców wiarygodność poszczególnych kandydatów"

1 maja (poniedziałek)

W Głogowie (jak i całym województwie) nie odbył się tradycyjny pierwszomajowy pochód. Władze odstąpiły od jego organizacji, gdyż imprezy te "spotykały się z coraz częstszą krytyką ze strony społeczeństwa". Oczywiście przyjęte to zostało przez społeczeństwo "z zadowoleniem". Krytyczne uwagi "wychodziły jedynie z kręgów członków partii starszych wiekiem."

4 maja 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0241/89]

"Z informacji przez nas uzyskanych wynika, że (...) rośnie zainteresowanie wyborami do Sejmu i Senatu. Zanotowano krytyczne komentarze odnośnie prowadzonej kampanii wyborczej przez instancje PZPR. Wypowiadający stwierdzają, że podejmowane działania są schematyczne i opieszale prowadzone oraz nie budzą zainteresowania ze strony społeczeństwa. Stwierdza się ponadto, że opozycja podejmuje bardziej skoordynowane działania (...), w działaniu partii nie nastąpiły żadne zmiany i posługuje się ona starymi metodami, które nie gwarantują sukcesu. W środowiskach inteligenckich (nauczycieli i służby zdrowia) wypowiadane są opinie, iż zauważalny jest proces demokratyzacji życia politycznego w kraju, ale obecne wybory niczego nie zmieniają, ewentualne zmiany w układzie sił politycznych mogą nastąpić w wyniku kolejnych wyborów do Sejmu i Senatu."

5 maja 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0244/89]

"W środowisku służby zdrowia Głogowa pozytywnie ocenia się kandydatury wytypowane z tego środowiska w wyborach do Sejmu i Senatu, natomiast kontrowersje wzbudza kandydatura Wiesława Chmielarskiego (PZPR) na posła do Sejmu, któremu zarzuca się niemoralny tryb życia, nadużywanie alkoholu."

7 maja (niedziela)

W Głogowie "w godzinach 13.30-16.30 w trakcie festynu ogólnomiejskiego Głogowie zorganizowano z okazji Dnia Hutnika odbyło się spotkanie z kandydatami na posłów i senatorów z ramienia opozycji zorganizowane przez Społeczny Komitet Wyborczy „Solidarność” woj. legnickiego. Spotkanie oraz prezentację kandydatów prowadził Stanisław Orzech (Przewodniczący Komitetu „S”). SB w swoich raportach pisząc o Przewodniczącym Komitetu "Solidarności" zawsze wymieniała Stanisława Orzecha, który był jego faktycznym szefem. Nie można jednak zapominać, że formalnie Przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego i głównym organizatorem działań od najbardziej niewdzięcznej, technicznej strony - był Tadeusz Bątorek.



"Spotkanie oraz prezentację kandydatów prowadził Stanisław Orzech"



Od prawej: A. Kosmański, Głapiński, S. Obertaniec, W. Papużyński i prowadzący Stanisław Orzech.



Festyn hutniczy nad Odrą 7 maja 1989 r. Od lewej: Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Tadeusz Bątopek, Bogusława Walczuk, Leokadia Kiemona. Ludzie od najbardziej niewdzięcznej, "czarnej roboty", ale to m.in. dzięki nim "Solidarność" w Głogowie zdominowała kampanię.



Festyn hutniczy nad Odrą 7 maja 1989 r.



Festyn hutniczy nad Odrą 7 maja 1989 r.



Festyn hutniczy nad Odrą 7 maja 1989 r. Zbieranie podpisów.
"Prezentacje kandydatów „S” nie wywołały większego zainteresowania."



Festyn hutniczy nad Odrą 7 maja 1989 r. Andrzej Kosmański



Festyn hutniczy nad Odrą 7 maja 1989 r.

Od lewej: kandydat na posła Andrzej Kosmański i prowadzący spotkanie Stanisław Orzech

W spotkaniu wyborczym *"uczestniczyli kandydaci do Sejmu Andrzej Głapiński i Andrzej Kosmański oraz senatu – Stanisław Obertaniec i Władysław Papużyński.*

Wszyscy kandydaci (z wyjątkiem Wł. Papużyńskiego) przedstawiali się wielokrotnie w czasie trwania imprezy. Argumenty wyborcze, które przedstawili dotyczyły przede wszystkim spraw politycznych. Na ten temat głównie głos zabierał Andrzej Kosmański. Poruszył sprawę zagwarantowania swobodnego zrzeszania się, praworządności, zniesienia zapisu art. 3 Konstytucji dotyczącej przewodniej i kierowniczej roli partii. (...) Prezentacje kandydatów „S” nie wywołały większego zainteresowania, mimo zainteresowania społecznego festynem. Sporadyczne pytania, które kierowano do kandydatów dot. szczególnie zarzutów nie przystąpienia i braku poparcia „S” dla strajków w kopalniach zagłębia miedziowego. Wyjaśnienia kandydatów „S” sprowadzały się do tego, że w aktualnej sytuacji ekonomicznej strajki są niepotrzebne, ponadto wszystkich powinny obowiązywać porozumienia „okrągłego stołu”. Tego typu argumenty nie uzyskały poparcia zebranych.

W trakcie spotkania zbierano podpisy na listy kandydatów. Stanisław Orzech oświadczył, że każdy z kandydatów opozycji posiada 10 tys. podpisów. Organizatorzy posiadali własne nagłośnienie oraz dekoracje miejsca prezentacji w postaci flag biało-czerwonych, emblematów z napisem „Solidarność”, oraz plakaty z wyszczególnionymi nazwiskami prezentowanych kandydatów. Kolportowano także materiały propagandowe.

W trakcie spotkania prowadzący Stanisław Orzech, zwrócił się do obecnego tam z-cy Szefa RUSW ds. SB w Głogowie [J. Kasprzaka]: „Witamy sprawców naszych aresztowań, dalej podkreślił: ”My nie boimy się SB”.

W trakcie festynu prezentowano również kandydaturę członka PZPR Wiesława Chmielarskiego, ale ta prezentacja nie wywołała większego zainteresowania. Generalnie spotkania z kandydatami ramienia PZPR w Głogowie nie wywołują większego zainteresowania.

9 maja (wtorek)

"Dzień Zwycięstwa" - grupa głogowskiej młodzieży zorganizowała w tym dniu happening, któremu bacznie przyglądały się służby porządku i bezpieczeństwa: "W dniu dzisiejszym o godz. 18.00 pełniąc obowiązki kontrolnego RUSW śledziłem przemarsz młodych osób wchodzących w skład „Pomarańczowej Alternatywy” (...). Na ul. Poczdamskiej dokonałem zatrzymania Ob. (...), który na głowie posiadał czapkę garnizonową będącą na wyposażeniu

żołnierzy Armii Radzieckiej. (...) Po przeprowadzonej z nim rozmowie dyscyplinującej oddał on wspomnianą czapkę prosząc abym nie powiadamiał o jego wybrykach dyrekcji szkoły. (...) Jednocześnie nadmieniam, że wymieniony po rozmowie bardzo był przejęty i bał się, aby nie powiadamiać o tym szkoły i rodziców."

Ta z pozoru niewinna sytuacja dla absolwenta I LO, który następnego dnia miał przystąpić do egzaminu dojrzałości, miała poważne konsekwencje, bowiem ten przynajmniej od 7 kwietnia był już rozpracowywany przez SB: *"Z uwagi na brak dostatecznego rozpoznania operacyjnego wśród młodzieży głogowskiej (...) postanowiono wytypować z tego środowiska i pozyskać do współpracy 1 TW. W tym celu ustalono, że jednym z uczestników marszu ekologicznego w dniu 13.03.89 był ob. LM (...) uczeń klasy IV LO w Głogowie. [AIPN 0017/2612]"*

10 maja (środa)

Egzaminem pisemnym z języka polskiego rozpoczęły się egzaminy dojrzałości. W Zespole Szkół Ogólnokształcących (I LO) w Głogowie, Zastępca Dyrektora tej placówki przed wpuszczeniem zdających na salę - w jej przedsionku - zabrała się do przeprowadzania rewizji osobistej uczennic, które podejrzewała o posiadanie ściąg. Skandalowi na całą Polskę zapobiegła szybka interwencja Dyrektora Eugeniusza Patyka.

13 maja (sobota)

Na stadionie w trakcie meczu piłkarskiego odbył się miting wyborczy "Solidarności". Przed meczem zaprezentował się kandydat na posła Andrzej Kosmański: *"Te wybory są jedyną okazją, która może się już nigdy więcej nie powtórzyć, by można było legalnie dokonać zmiany systemu politycznego, który się nie sprawdził. Dość już monopolu na władzę, dość uzurpowania przewodniej roli PZPR, która się skompromitowała. Od nas, od Was zależy, czy polepszymy swój byt, poprawimy sytuację w tym kraju".* Przedstawiając wielokrotnie kandydatury wszystkich przedstawicieli opozycji, Krzysztof Rusiecki - spiker mitingu - stwierdził, że *"jest szansa zdobycia 100% mandatów w Senacie przez "Solidarność". Nawoływał do udziału w wyborach i głosowanie na przedstawicieli "Solidarności", aby 35% mandatów w Sejmie należało także do "Solidarności". Stwierdził, że o ile wyborcy nie poprą kandydatów z "Solidarności" w tych wyborach, to za cztery lata nie będzie już w ogóle demokratycznych wyborów. Omówił także zasady skreśleń na kartach do głosowania. Działacze "Solidarności" ustawili swoją trybunę wyborczą przy płycie stadionu (z własnym nagłośnieniem). Treść dekoracji nawoływała do głosowania na "Solidarność". Przed meczem rozprowadzano cegiełki na fundusz wyborczy "Solidarności" w cenie 500 zł. Na stadionie było ok. 3000 osób."*

16 maja 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0273/89]

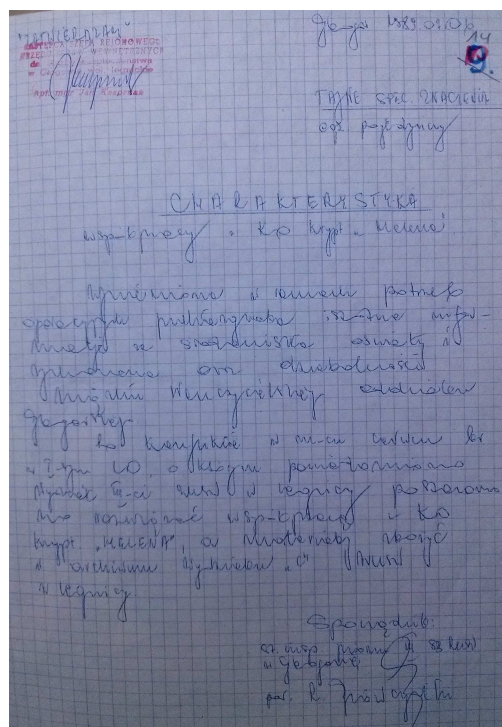
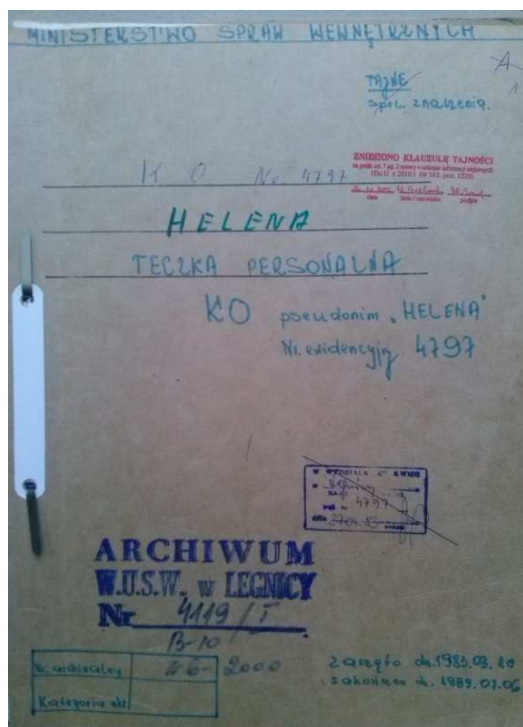
"Z prowadzonego rozpoznania wynika, że narasta zainteresowanie społeczeństwa przebiegiem kampanii wyborczej do Sejmu i Senatu PRL. Szczególne zainteresowanie tą problematyką występuje wśród kadry inżynieryjno-technicznej i pracowników administracji większych zakładów pracy (KGHM). (...) strona opozycyjno-solidarnościowa wyraźnie zdominowała akcję propagandową. Liczne ulotki, plakaty, afisze sygnowane przez "Solidarność" świadczą o zaangażowaniu znacznych sił i środków na rzecz tej akcji. W odnotowanych ocenach podkreśla się jednak, że pomimo niezaprzeczalnie ciekawie prowadzonej kampanii wyborczej "Solidarność" w swoich audycjach telewizyjnych

i radiowych często stosuje tanie chwyt propagandowe. Duże zaskoczenie wzbudzają fakty popierania "Solidarności" przez znane osobistości z kręgu kultury i nauki.

W odniesieniu do kampanii wyborczej organizowanej przez stronę koalicyjną stwierdza się, że o ile kandydaci na posłów i senatorów z ramienia ZSL są w miarę dość szeroko reprezentowani, to kandydatów PZPR niemalże w ogóle nie uwidacznia się w jakiegokolwiek formie propagandowej."

16 maja (wtorek)

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej radny Stanisław Kochanowski zażądał "wyjaśnienia radnym sprawy kontroli osobistej młodzieży" przystępującej do egzaminu dojrzałości w I LO. Odpowiadając na tę interpelację Prezydent Miasta Jacek Zieliński stwierdził, że "sprawa rewizji osobistej (...) jest badana przez Kuratorium Oświaty i Wychowania". Pytanie dotyczyło Heleny Wygnańskiej-Cirko, która - jak się okazało po latach - była nie tylko Zastępcą Dyrektora ZS Ogólnokształcących i Prezesem Oddziału ZNP w Głogowie (od 1983). W 1983 r. została zarejestrowana przez SB jako KO [Kontakt Operacyjny] Nr 4797 o pseudonimie "Helena".



Teczka personalna oraz sporządzona przez por. R. Głowczyńskiego i zatwierdzona przez kpt. J. Kasprzaka Charakterystyka współpracy KO krypt. "Helena" z SB.

Jako osoba mocno zaangażowana w zwalczanie "Solidarności" - "w okresie poprzedzającym założenie nowych Związków [tj. w stanie wojennym] swoją postawą oraz zaangażowaniem wpierała działalność Dyrekcji Szkoły" - KO "Helena miała otrzymać od SB konkretne zadanie: "Rozpoznawać środowisko nauczycieli LO ze zwróceniem szczególnej uwagi na byłych działaczy „Solidarności”. Sześć lat później w lipcu 1989 r. oficer prowadzący por. Roman Głowczyński (od pocz. 1985 r. zajmujący się "operacyjną ochroną środowiska oświaty i wychowania") w Charakterystyce współpracy z KO krypt. "Helena" napisał: "Wymieniona w ramach potrzeb operacyjnych przekazywała istotne informacje ze środowiska oświaty i wychowania oraz działalności Związku Nauczycielskiego oddziału głogowskiego".

18 maja 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0278/89]

"Na teren województwa zaczyna napływać w dużej ilości prasa wyborcza "S" oraz inne materiały propagandowe, m.in. z Warszawy.

Ze Stanisławem Obertanem nawiązał kontakt Krzysztof Brycki z Los Angeles (USA), były działacz legnickiej "Solidarności" (wyemigrował w 1982 r.), który ofiarował pomoc finansową dla kandydatów "S" woj. legnickiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego i wrocławskiego w wysokości 50-100 dolarów amerykańskich dla jednego kandydata."

19 maja 1989 r. [z meldunku sygnałnego nr 0279/89]

"(...) S. Obertanec wypowiedział się także, że sąsiadem Polski nie jest ZSRR a Białoruś, Ukraina i Litwa." Na pytanie: "kiedy godło Polski będzie miało koronę" odpowiedział: "w chwili obecnej jeszcze nie powinno nosić korony dopóki nie będzie prawdziwej wolności. W trakcie jednej ze swoich wypowiedzi Obertanec rzucił hasło: "lepszemu dentysta niż komunista".

23 maja (wtorek)

W szkole muzycznej w Głogowie odbyło się spotkanie kandydatów "Solidarności". A. Kosmański stwierdził m.in. że "w swoim programie wyborczym widzi potrzebę walki z obecnym systemem politycznym, widzi wprowadzenie demokratyzacji życia w kraju poprzez wyprowadzenie PZPR z zakładów pracy. Mogą iść oni do lasu, ale i tak zabraknąć może dla nich drzew. Tylko dwie partie weszły do zakładów pracy, to jest PZPR i NSDAP - różnica jest taka, że zdrajców drugiej osądzono w procesie norymberskim, a dla zdrajców z PZPR nie było jeszcze procesu. Przy kandydatach PZPR niepodana jest przynależność partyjna - oznacza to, że się jej wstydzą i uważają się za Judaszów. Podał, że jest przeciwnikiem zapisu punktu trzeciego w konstytucji PRL. Za swoje wystąpienie otrzymał gromkie brawa." (...) W "Informacji" dla KW PZPR w Legnicy możemy przeczytać, że "Kosmański w Szkole Muzycznej w Głogowie wzywał do wieszania komunistów, że może zabraknąć [dla nich] drzew w lesie."

W spotkaniu uczestniczyło 200 osób. Obecny również był kandydat na posła z ramienia PZPR Marian Borawski oraz przewodniczący RM PRON Stanisław Majcher. Jeden z pytających zarzucił Kosmańskiemu, że walka z obecnym systemem to nie program wyborczy. W trakcie spotkania sprzedawano cegiełki wyborcze.

W siedzibie KO "Solidarność" w Głogowie uruchomiono nagłośnienie, gdzie emitowane są programy m.in. przez radio "Solidarność".

25 maja (czwartek)

W Radzie Miejskiej PRON w Głogowie odbyło się spotkanie kandydatów na posłów i senatorów. Kandydaci "Solidarności" mimo zaproszeń nie przyszli. "Obecny był tylko Stanisław Orzech, przewodniczący KO "Solidarność" w Głogowie oraz Andrzej Zawicki, działacz Klubu Inteligencji Katolickiej w Głogowie. Na spotkaniu było obecnych 40 osób. Stanisław Orzech skierował pytanie do kandydatów PZPR, czy negują zapis w konstytucji o przewodniej roli partii i czy będą głosować na gen. Jaruzelskiego jako prezydenta. Wiesław Chmielarski, kandydat na posła, stwierdził, że jest przeciwny pkt. 3 w Konstytucji, natomiast będzie głosował na gen. Jaruzelskiego, jeżeli zostanie posłem."

26 maja 1989 r. [z meldunku sygnałowego WUSW w Legnicy nr 0288/89]

"Coraz większe zaniepokojenie społeczne zaczyna budzić zaostrzająca się sytuacja między stroną rządową a solidarnościowo-opozycyjną. (...) Coraz częściej padają stwierdzenia, iż należy albo w pełni wprowadzić demokrację zgodnie z postanowieniami okrągłego stołu, albo zdecydowanie tłumić wszelkie inicjatywy opozycji destruktywnej. Stosowanie półśrodków może doprowadzić do rozluźnienia dyscypliny społecznej i kolejnego kryzysu polityczno-gospodarczego."

26 maja (piątek)

W kościele pw. św. Jana w Legnicy odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego „S”. Poświęcone ono było głównie technice i sposobowi głosowania. Poinformowano zebranych, że w Głogowie powołane zostaną tzw. „lotne brygady”, których zadaniem będzie fotografowanie osób zrywających i niszczących plakaty reklamujące kandydatów „S”. Fotografie te wykorzystane będą w późniejszych działaniach propagandowych.

TAK SKREŚLAJ! TO SZANSA DLA CIEBIE I KRAJU!

LISTA KRAJOWA	MANDAT 209 b. part.	MANDAT 210 PZPR	MANDAT 211 b. part.	LISTA SENATORSKA
1. Imię i nazwisko	1. A. GLAPIŃSKI	1. Imię i nazwisko	1. Imię i nazwisko	1. Imię i nazwisko
2. Imię i nazwisko	2. Imię i nazwisko	2. Imię i nazwisko	2. Imię i nazwisko	2. Imię i nazwisko
3. Imię i nazwisko	3. Imię i nazwisko	3. Imię i nazwisko	3. Imię i nazwisko	3. Imię i nazwisko
4. Imię i nazwisko	4. Imię i nazwisko		4. Imię i nazwisko	4. S. OBERTANIEC
5. Imię i nazwisko				5. W. PAPUŻYŃSKI
6. Imię i nazwisko				6. Imię i nazwisko
7. Imię i nazwisko				7. Imię i nazwisko
8. Imię i nazwisko				8. Imię i nazwisko
9. Imię i nazwisko				9. Imię i nazwisko
10. Imię i nazwisko				10. Imię i nazwisko
11. Imię i nazwisko				
12. Imię i nazwisko				
13. Imię i nazwisko				
14. Imię i nazwisko				
15. Imię i nazwisko				
16. Imię i nazwisko				
17. Imię i nazwisko				
18. Imię i nazwisko				
19. Imię i nazwisko				
20. Imię i nazwisko				
21. Imię i nazwisko				
22. Imię i nazwisko				
23. Imię i nazwisko				
24. Imię i nazwisko				
25. Imię i nazwisko				
26. Imię i nazwisko				
27. Imię i nazwisko				
28. Imię i nazwisko				
29. Imię i nazwisko				
30. Imię i nazwisko				
31. Imię i nazwisko				
32. Imię i nazwisko				
33. Imię i nazwisko				
34. Imię i nazwisko				
35. Imię i nazwisko				

DRUK DLA CZŁONKÓW „SOLIDARNOŚCI”
Do użytku wewnętrznego

80 „Gryf” Głogów 138-89 40 000

Tak prowadzący, jak i kandydaci dużo miejsca poświęcili technice głosowania - tak aby wybory zakończyły się zwycięstwem „S”. Ściąga wyborcza "Solidarności" dla okręgu nr 53 (łubińsko-głogowski) pokazująca ówczesną metodę głosowania przez skreślenia.

TAK WYBIERAJ!

TO SZANSA DLA CIEBIE I KRAJU!

LISTA KRAJOWA	MANDAT 209 b.p.	MANDAT 210 PZPR	MANDAT 211 b. part.	LISTA SENATORSKA
1. W. BAKA	1. Imię i nazwisko	1. M. BORAWSKI	1. Z. HAMELAK	1. J. BIELAWSKI
2. K. BARCIKOWSKI	2. M. KOWALCZYK	2. W. CHMIELARSKI	2. Imię i nazwisko	2. R. CHAMER
3. S. CIOSEK	3. J. SADECKI	3. R. ZBRZYŹNY	3. H. KOWALSKI	3. L. GLINIECKI
4. J. CZYREK	4. Cz. PIĄTEK		4. A. RUSZLEWICZ	4. Imię i nazwisko
5. W. GWIŹDZ			5. B. STOLAS	5. Imię i nazwisko
6. M. JAKUBOWSKI			6. W. ZYŃKOWSKI	6. W. PARCHIMOWICZ
7. J. JOŹWIĄK				7. A. PAWŁOWSKI
8. M. KABAT				8. L. SELERA
9. J. KACZMAREK				9. St. TOMCZAK
10. S. KANIA				10. J. ZIELIŃSKI
11. J. KAWALEROWICZ				
12. Cz. KISZCZAK				
13. Z. KOMENDER				
14. Z. KOWALCZYK				
15. M. KOZAKIEWICZ				
16. B. KRÓLEWSKI				
17. W. LEYK				
18. E. LECZNAROWICZ				
19. D. LUDWICZAK				
20. J. MACISZEWSKI				
21. J. MAKSYMIAK				
22. R. MALINOWSKI				
23. J. MIEŁOCH				
24. A. MIODOWICZ				
25. K. MORAWSKI				
26. K. OLESIĄK				
27. M. RAKOWSKI				
28. F. SIWICKI				
29. J. SZAWIEC				
30. T. SZELACHOWSKI				
31. Sz. SZURMIEJ				
32. E. SZYMANSKI				
33. W. SZYMANSKI				
34. S. ŚLIWIŃSKI				
35. A. ZIELIŃSKI				

Możesz także wybrać wszystkich

Wybierz jednego

Wybierz jednego

Wybierz jednego

Wybierz dwóch

OKRĘG WYBORCZY Nr 53

Do użytku wewnętrznego

A to już SBecko-PZPRowska podróbka. Brak kandydatów "Solidarności", ale i brak skreśleń.

28 maja [z meldunku sygnałowego WUSW w Legnicy nr 0291/89]

"W dniu 27.05 br. Przed rozpoczęciem meczu piłkarskiego na stadionie miejskim w Głogowie przedstawiono, w ramach kampanii przedwyborczej, z taśmy magnetofonowej charakterystyki kandydatów na posłów i senatorów z ramienia "S" oraz kandydaturę Wiesława Chmielarskiego na mandat PZPR. Zebrani w ilości ok. 1500 osób charakterystyki

kandydatów "S" przyjęli spokojnie, natomiast przy prezentacji W. Chmielarskiego doszło do gwizdów. Które przerwano dopiero po wyłączeniu nagrania."

29 maja (poniedziałek)

W godz. 10.00-12.00 przed Plenum KR PZPR w Głogowie odbyło się spotkanie z kandydatami na posłów i senatorów z ramienia PZPR. Uczestniczyło w nim ok. 200 osób, pytano m.in. o powody małej aktywności partii w kampanii wyborczej.

Natomiast "w godz. 17.00-18.30 w sali Wiejskiego Ośrodka Kultury w Krzydłowicach gmina Grębocice odbyło się spotkanie kandydata do Sejmu z ramienia "Solidarności" Andrzeja Kosmańskiego z przedstawicielami miejscowych rolników. Zorganizował je przewodniczący wiejskiego koła NSZZ "S" RI Z. Cirko. Obecnych było 18 wyborców. A. Kosmański, po przedstawieniu swego programu i własnej sylwetki, zanegował dotychczasowy dorobek rządu w kwestii rozwoju rolnictwa.

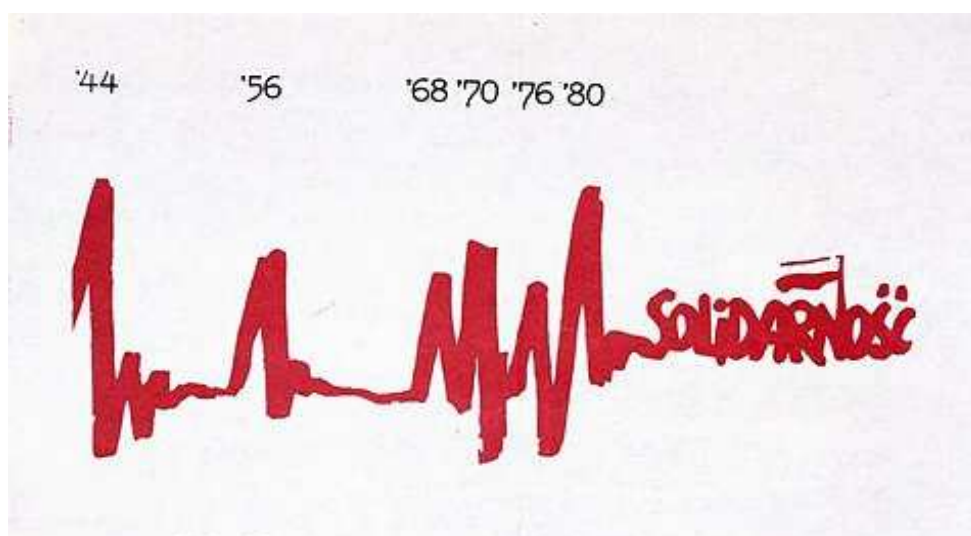
Dając przykład Korei i Japonii, starał się udowodnić, że istniejący ustrój się nie sprawdził i wybory są po to, by legalnie go zmienić. Poinformował, że został już dokonany podział ról w nowym rządzie: gen. Jaruzelski zostanie prezydentem, premier Rakowski zajmie jego miejsce [I Sekretarza KC PZPR], funkcję premiera obejmie Kwaśniewski.

Zadaniem opozycji jest do tego nie dopuścić. Zadano mu też pytanie: dlaczego w NRD jest lepiej niż u nas? Odpowiedział, że w NRD są inne prawa rządzące gospodarką, że otrzymuje ona pomoc RFN, oraz, że najdalej do 1992 r. dojdzie do historycznego połączenia obu państw niemieckich."

31 maja [z meldunku sygnalnego WUSW w Legnicy nr 0298/89]

"W dniu wczorajszym na teren woj. Legnickiego przywieziono około pół tony materiałów propagandowych "S". jak wynika z posiadanego rozeznania w chwili obecnej są one rozkolportowywane przez działaczy "S".

"W kościele pw. Św. Jana w Legnicy odbywają się szkolenia mężów zaufania (...) z terenów województwa. Uczestnicy szkolenia zapoznawani są z uprawnieniami mężów zaufania, instruowani, w jaki sposób nanosić do protokołów komisji wyborczych swoje zastrzeżenia. Wydawane są zalecenia, aby rejestrować wszystkie, nawet drobne uchybienia, które mogą posłużyć do oprotestowania wyborów przez "S".



1 czerwca 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0299/89]

"Kampania wyborcza do Sejmu i Senatu na terenie województwa legnickiego zaczyna wkraczać w decydującą fazę. Zarówno strona solidarnościowo-opozycyjna jak i również koalicyjno-rządowa wykorzystują różne formy propagandy do pozyskania wyborców. (...) Ponadto w dniu wczorajszym na terenie Legnicy rozkolportowano dużą ilość ulotek: "Kto jest kto", a w nich negatywne opinie o kandydatach na posłów i senatorów "S".

1 czerwca (czwartek)

W Głogowie pomiędzy przystankami WPK usytuowano punkt informacyjny „S” z wykorzystaniem nagłośnienia. "Miejsce to były udekorowane flagami biało-czerwonymi oraz plakatami z Kandytami „S” woj. legnickiego. W pobliżu tego punktu sprzedawano plakietki i emblematy „S”, W trakcie pracy punktu prezentowano w formie radiowej sylwetki wszystkich kandydatów na posłów i senatorów „S” oraz zapraszano na sobotnie spotkanie z tymi kandydatami w amfiteatrze. Punkt informacyjny nie wywoływał większego zainteresowania.

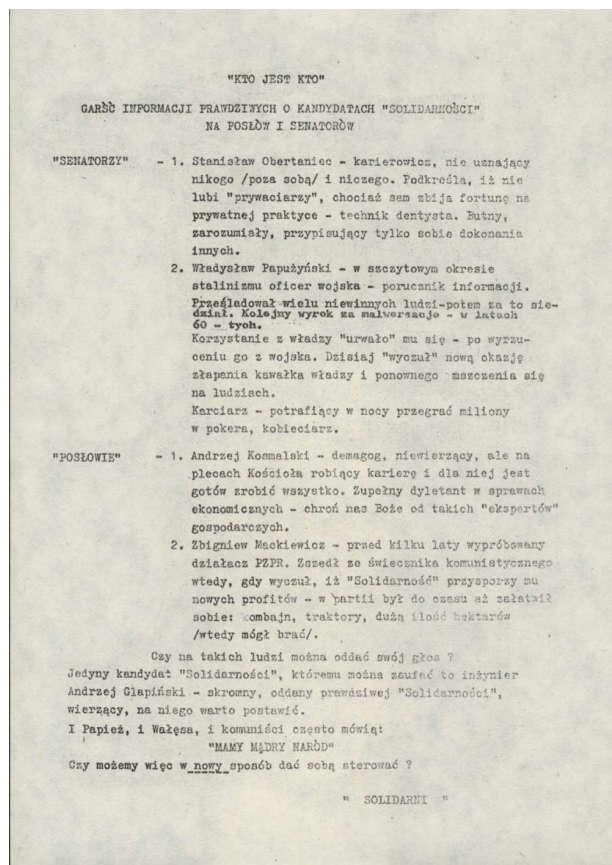
W dalszym ciągu trwa akcja zaklejania i malowania haseł negujących kandydatów startujących z listy koalicyjnej, w tym szczególnie PZPR.

Z posiadanego rozpoznania wynika, że 04.06 br w godzinach rannych przed kościołami będą rozdawane instrukcje wyborcze określające jak głosować na kandydatów „S”. Instrukcje te mają być rozdawane przez grupy młodzieży. Te same grupy mają również w rejonie lokali wyborczych w odległości 100-200 m rozdawać wyborcom podobne instrukcje. Mężowie zaufania reprezentujący KO „Solidarność” otrzymali polecenie zbierania danych dot. frekwencji, które mają przekazywać do Stanisława Orzecha. Wymieniony został upoważniony przez KO „S” do gromadzenia powyższych informacji i przekazywania do sztabu wyborczego przy Lechu Wałęsie.

Ulotki „Kto jest kto” rozkolportowane we wszystkich środowiskach spotykają się z różnymi komentarzami. Na przykład rolnicy nie przyjmują zawartych w tych materiałach informacji, twierdząc, że to prowokacja. Powyższe sytuacja wywołała również zainteresowanie Woj. Rady NSZZ RI „S”, która zebrała się 1.06 br w kościele pw. św. Jana by omówić te problemy. W czasie dyskusji poświęconej w całości tym ulotkom zaatakowano Wł. Papużyńskiego /kandydata na senatora/, że ukrył swoją działalność w latach 50-tych jako oficera informacji, natomiast Zb. Mackiewiczowi zarzucano, że nie przyznał się do tak aktywnej działalności w latach 70-tych w PZPR. Przemilczenie tych faktów dało pretekst SB i PZPR do sformułowania kalumnii wobec powyższych kandydatów.

Kandydaci tłumaczyli się tym, że te fakty nie powinny wpłynąć na przebieg kampanii. W związku z tym, w dyskusji zarysowały się dwa nurty – pierwszy, w którym uznane za niecelowe polemizowanie z treścią ulotek, natomiast drugi zaleca pisemne obciążenia za tego typu działalność KW PZPR.

Z rozpoznania wynika, że należy oczekiwać, iż kandydaci „S” będą polemizowali z faktami zawartymi w ulotkach w czasie spotkań przedwyborczych."



Ulotka "Kto jest kto" była najprawdopodobniej wspólnym dziełem SB i KW PZPR. W materiałach wyborczych KW PZPR w Legnicy znajdują się - opracowane na podstawie materiałów SB - pełne, negatywne charakterystyki kandydatów "Solidarność", z których do ulotki wybrano "informacje" najbardziej ich szkalujące.

2 czerwca (piątek)

Na Placu Tysiąclecia w Głogowie w godzinach największego ruchu pasażerskiego funkcjonował punkt informacyjny "Solidarność" - *propagujący kandydatów "S" oraz nawołujący do udziału w mitingu wyborczym w dniu 3.06 br w amfiteatrze Zamku Piastowskiego w Głogowie.*"

W Gaworzycach odbyło się kolejne spotkanie kandydatów „S” z środowiskiem wiejskim. W spotkaniu wzięło udział 185 osób, oraz czterech kandydaci „S” W wysłanym do MSW Meldunku nr 0303/89 z dn. 3 czerwca napisano: *"Spotkanie odbywało się w burzliwej atmosferze. Między innymi Wł. Papużyński wyjaśniał kwestie dot. jego przeszłości, St. Obertaniec instruował zebranych jak należy głosować.*

Andrzej Kosmański negatywnie wypowiadał się pod adresem resortu MSW. Na większość zadawanych pytań dot. rolnictwa kandydaci nie potrafili odpowiedzieć, co wywołało ogromne niezadowolenie sali i negatywne opinie o kandydatach." Z meldunku wykreślono informację, że *"uczestnikiem spotkania był m.in. Jerzy Zieliński - rolnik indywidualny (PZPR-kandydat do Senatu).*

Niecałe trzy godziny później wysłany został kolejny meldunek [nr 0305/89], w którym przebieg spotkania został pisany bardziej szczegółowo:

(...) dyskusja z wyborcami miała momentami bardzo ostry przebieg. Padały stwierdzenia, że powinni oni wyjść z sali, bo nie wiedzą, co w sejmie i senacie będą robić. Padło nawet

take zdanie cyt. „**przyjdą h...e i zawracają głowę**”. Gwizdy przerywały wypowiedzi kandydata na senatora W. Papużyńskiego. A. Kosmański otrzymał pytanie, co zrobi dla Gaworzc, odpowiedział, że nic. Będąc w Sejmie będzie kontrolował pracę rządu, głównie w kierunku ekologii i ochrony środowiska. S. Obertaniec ograniczył się do instrukcji, jak należy głosować. Nazwał gen. Kiszczaka „rachmistrzem z pałką”. Generalnie zarzucono kandydatom, iż przeprowadzają szkolenie, a tymczasem powinni przedstawić program, z jakim wystąpią w Sejmie i Senacie. Wyborcy stwierdzili, że ich nie interesuje, kto jest czerwony lub zielony, ale jaki ma program. Pod koniec spotkania wygwizdano kandydatów. **Część uczestników spotkania – wyborców była w stanie nietrzeźwym.**

To burzliwe spotkanie wyborcze i porażka kandydatów "Solidarności" w Gaworzcach zostało także z satysfakcją odnotowane przez KW PZPR w Legnicy. Skrętnie pominięto przy tym elementy kompromitujące związane z wulgarnym słownictwem i nietrzeźwym stanem części uczestników spotkania.

Dla pełnego obrazu wydarzeń odnotujemy tylko, że przez wiele lat sprawami propagandowo-ideologicznymi w Gaworzcach zajmował się Ryszard Rokaszewicz, który w 1989 r. od instancji wojewódzkich PZPR otrzymał nawet "Medal za upowszechnianie marksizmu-leninizmu".

3 czerwca 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0303/89]

"Z środowiska „Solidarności” RI odnotowujemy opinie, że w małych rejonach przewagę w wyborach może uzyskać strona koalicyjna, natomiast w dużych ośrodkach takich jak Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań „S” zdecydowanie liczy na zwycięstwo w wyborach do Senatu. (...)

Z dyskusji prowadzonych w różnych środowiskowych wynika, że w wyborach weźmie udział 55-65% wyborców, lecz mała znajomość ordynacji wyborczej, a szczególnie techniki głosowania może mieć wpływ na dużą ilość nieważnych kart.

W środowisku służby zdrowia, oświaty i wychowania ocenia się, że kandydaci „S” i bezpartyjni mogą otrzymać 70% głosów, natomiast w drugiej turze wyborów mogą ubiegać się o mandaty tylko kandydaci PZPR.

(...) W dniu dzisiejszym w Rudnej przewodniczący KO "S" w Głogowie [???] Stanisław Śnieg z samochodu marki „Nysa” nadaje audycję pt. „Jak skreślać komunistów, łącznie z piosenkami typu „Bagnet na broń, komunistów goń”.

3 czerwca (sobota)

W godz 18³⁰ – 20⁰⁰ w amfiteatrze przy Zamku Piastowskim w Głogowie odbył się miting wyborczy „Solidarności”. "Spotkanie prowadził S. Orzech – przewodniczący KO „S” w Głogowie, a obecni byli: kandydat na senatora W. Papużyński oraz kandydaci na posłów A. Kosmański i A. Glapiński. Nie przybył zapowiadany S. Obertaniec. Wszyscy kandydaci zaprezentowali swoje sylwetki, rozpoczynając i nawiązując do treści zawartych w ulotce „Kto jest kto...”. Ulotka ta ukazała się w dniu 1.06 br. i zawierała negatywne informacje z życiorysów kandydatów. Orzech starał się prowadzić całe spotkanie w formie żartobliwie – kabaretowej. Tak samo zachowywali się pozostali uczestnicy spotkania. A. Glapiński stwierdził, że jest agentem CIA, natomiast przy prezentacji A. Kosmańskiego S. Orzech był „zdziwiony”, że przybył bez księdza. Po wejściu S. Papużyńskiego na scenę zakomunikowano, że oto jest największy „kobieciarz” w Głogowie. Tak prowadzący, jak i kandydaci dużo miejsca poświęcili technice głosowania - tak aby wybory zakończyły się zwycięstwem „S”. W swej wypowiedzi A. Kosmański zauważył, że największym sukcesem działaczy opozycyjnych

jest to, że w ciągu 8 lat doprowadzono do reaktywowania „S” a co, jak niektórzy twierdzili, nie nastąpi wcześniej niż za 15 lat. W spotkaniu uczestniczyło ok. 100 osób, w większości członków i sympatyków „S”.

Noc z 3 na 4 czerwca (z soboty na niedzielę)

"Działalność propagandowa koalicji była przedmiotem szczególnego ataku ze strony "Solidarności" - masowo zrywano i zaklejano plakaty inne niż "Solidarność". W nocy z 3 na 4 czerwca toczyła się wielka "bitwa" ulotkowo-plakatowa. Zarówno strona koalicyjna jak i Solidarnościowa masowo rozwieszały i rozrzucały ulotki." [z: Analizy... KW PZPR w L-cy]

4 czerwca (niedziela)

"(...) tylko na jeden czerwcowy dzień, duch historii opuścił warszawskie gabinety i salony, by z pomocą Polaków wyposażonych w kartki do głosowania przetrącić kręgosłup komunistycznej dyktaturze. Ten dzień był wystarczająco długi, by skutecznie zburzyć mury peerelowskiej twierdzy, ale okazał się zbyt krótki dla zniszczenia sporej części tego, co się za nim skrywało".

[Antoni Dudek, Reglamentowana rewolucja, W-wa 2004, ss. 489-490]



5 czerwca 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0309/89]

"Wyniki do Sejmu i Senatu (wg danych KW PZPR w Legnicy na godz. 15.00)

Całościowe wyniki wyborów do Sejmu i Senatu woj. Legnickiego przesłane zostaną w kolejnym meldunku.

Przewiduje się, że końcowy wynik wyborów będzie następujący:

- z listy krajowej żaden z kandydatów nie uzyska powyżej 50% głosów,
- senatorami zostaną: S. Obertaniec i Wł. Papużyński kandydujący z listy Komitetu Obywatelskiego przy L. Wałęsie.
- 3 poselskie mandaty bezpartyjne obsadzone zostaną przez kandydatów z listy Komitetu Obywatelskiego przy L. Wałęsie: Z. Mackiewicz, A. Kosmański, A. Głapiński.
- żaden z pozostałych kandydatów na mandaty PZPR i ZSL nie uzyska w pierwszej turze 50% głosów.

6 czerwca 1989 r. [z meldunku sygnałnego WUSW w Legnicy nr 0310/89]

"W wielu wypowiedziach zwraca się uwagę na fakt, że w wyborach wzięło udział mniej wyborców niż się powszechnie sądziło. Podkreślano spokojny i prawdziwie demokratyczny proces głosowania oraz sprawną pracę komisji wyborczych. Kandydaci "S" uzyskali zdecydowaną przewagę.

W środowiskach pracowniczych stwierdza się, że przewidywano, iż "S" odniesie sukces w tych wyborach, jednakże nie sądzono, że kandydaci koalicji uzyskają tak małą liczbę głosów.

W środowisku aktywistów OPZZ i działaczy organizacji związkowych podkreśla się, że **nie spodziewano się aż takiej dominacji kandydatów "S"**. Stwierdza się, że **wybory są totalną klęską koalicji**. (...) Związkowcy są całkowicie zaskoczeni przebiegiem wyborów.

Wśród działaczy "S" z terenu woj. Legnickiego podkreśla się, że wstępne wyniki wyborów wskazują, iż "S" uzyskała większą liczbę głosów niż oczekiwano. Wzbudza to entuzjazm aktywistów "S".

Oczekuje się ogłoszenia oficjalnych wyników wyborów przez PKW, szczególnie dotyczy to listy krajowej do Sejmu.

Z listy krajowej najwięcej głosów uzyskał w Mikołaj Kozakiewicz - 46,59%. Najśłabsze wyniki zanotowali: Ciosek, Barcikowski, Czyrek.

Z mandatu 210 kandydat PZPR W. Chmielarski otrzymał 17,35%.

W zestawieniu z kandydatami "Solidarności" był to pogrom.

Kandydaci "Solidarności" do Sejmu uzyskali:

- Andrzej Głapiński - **68,38%**,
- Andrzej Kosmański - **68,45%**,
- Zbigniew Mackiewicz - **72,39%**.

Kandydaci "Solidarności" do Senatu na 187 944 oddanych głosów ważnych:

- | | | |
|----------------------|-----------|------------------|
| Stanisław Obertaniec | - 130 408 | 68,91 % , |
| Władysław Papużyński | - 124 600 | 65,82 % |

Frekwencja wyniosła 62,7% w pierwszej turze i 24,9% w drugiej.

KARTA DO GŁOSOWANIA

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

w dniu 4 czerwca 1989 r.

KRAJOWA LISTA WYBORCZA

Kandydaci na posłów

- | | |
|-------------------------------------|------------------------------------|
| 1. Baka Władysław | 19. Ludwiczak Dominik |
| 2. Barcikowski Kazimierz | 20. Maciszewski Jarema |
| 3. Ciosek Stanisław Józef | 21. Maksymiuk Janusz |
| 4. Czyrek Józef | 22. Mallnowski Roman |
| 5. Gwiżdż Wiesław | 23. Mieloch Jan |
| 6. Jakubowski Mieczysław Aleksander | 24. Miodowicz Alfred |
| 7. Jędrusiak Jerzy | 25. Morawski Kazimierz |
| 8. Kabat Marek Romuald | 26. Olesiak Kazimierz |
| 9. Kaczmarek Jan | 27. Rakowski Franciszek Mieczysław |
| 10. Kania Stanisław | 28. Siwicki Florian |
| 11. Kawalerowicz Jerzy | 29. Szawiec Józef |
| 12. Kiszczak Czesław | 30. Szelachowski Tadeusz |
| 13. Komender Zenon | 31. Szurmiej Szymon |
| 14. Kowalczyk Zofia | 32. Szymański Edward |
| 15. Kozakiewicz Mikołaj | 33. Szymański Władysław |
| 16. Królewski Bogdan | 34. Śliwiński Stanisław |
| 17. Leyk Wiktor Marek | 35. Zieliński Adam |
| 18. Łęcznarcowicz Elżbieta | |



Lista krajowa. Miała zagwarantować wejście do Sejmu 35 prominentnych ludzi obozu władzy. Katastrofa listy krajowej (do Sejmu weszły tylko dwie: M. Kozakiewicz i A. Zieliński) była najbardziej czytelnym sygnałem odrzucenia przez naród okrągłostołowych "porozumień" i żądaniem odsunięcia od władzy komunistów.

4 czerwca 1989 r. nastąpiło coś co nazwać można tylko w jeden sposób: pogrom! I niemalże udział miał w nim głogowski Komitet Obywatelski "Solidarność".

- Przepadła lista krajowa. Z 35 prominentnych przedstawicieli władzy do sejmu weszło zaledwie dwóch. Przepadli m.in. Kiszczak, Siwicki i Rakowski.
- Do 100 osobowego Senatu koalicja rządowa nie wprowadziła ani jednego swojego kandydata, "Solidarność" zaś już w pierwszej turze zdobyła 92 mandaty (a dwa tygodnie później kolejnych 7, co dało jej w sumie 99 mandatów na 100).
- Na 161 miejsc w Sejmie, o które mogła zabiegać opozycja, już w pierwszej turze zdobyła ich 160. Z kandydatów koalicyjnych wybranych zostało zaledwie trzech - wszyscy oni mieli nieformalne poparcie "Solidarności".

Dla kierownictwa PZPR najgorszy dzień miał jednak dopiero nadejść. 19 lipca gen. Jaruzelski został wybrany prezydentem większością zaledwie jednego głosu i to dzięki faktycznemu poparciu opozycji. J. Urban, dla którego ten dzień był *"bardziej przerażającym niż dzień po wyborach do Sejmu i Senatu"*, wydarzenia te skwitował słowami: *"los kraju dosłownie zależał od tego czy jakiś facet zasiedział się w bufecie, czy jakiś gość wyszedł, czy nie wyszedł za swoją potrzebą"*. Upokorzenie Jaruzelskiego, który od "Solidarności" domagał się poparcia to jedno. Znacznie gorsza dla komunistów była utrata tego, co miał im zagwarantować "Okrągły stół" - kontroli nad przebiegiem wydarzeń.

17 sierpnia definitywnie zakończyła się kierownicza rola PZPR. Nastąpiło to po tym jak Kiszczak zrezygnował z funkcji premiera (14 sierpnia), a ZSL i SD zawarły koalicję z "Solidarnością". Jej efektem była kandydatura T. Mazowieckiego na premiera.

5 września w Sosnowcu rozpoczął się proces wyrzucania PZPR z zakładów pracy. Bardzo szybko objął on także zakłady pracy zagłębia miedziowego.

12 września powołany został rząd T. Mazowieckiego, który - jak oceniono w MSW - *"posiada duży kredyt zaufania społecznego, czego odzwierciedleniem jest utrzymująca się niewielka liczba nastrojów niezadowolenia i konfliktów w zakładach pracy"*.

30 grudnia 1989 r. był ostatnim dniem PRL, a art. 103 ust. 1 otrzymał brzmienie:

"Godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest wizerunek orła białego w koronie w czerwonym polu."